

System klatkowy chowu kur – co dalej?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 10 czerwca 2019

Produkcja jaj w systemie ściółkowym i na wolnym wybiegu zyskuje na świecie coraz większą popularność. Z systemu klatkowego chowu kur powoli wycofują się kolejne kraje. O takie rozwiązanie również w Polsce walczą obrońcy zwierząt. Czy w naszym kraju byłaby możliwa taka rewolucja?

Z chowu klatkowego zrezygnowały już Austria (do 2020 roku), Niemcy (do 2025 roku) Szwajcaria i Belgia (do 2025 roku). Wycofują się z niego również kolejne amerykańskie stany. Najpierw – Kalifornia, teraz Waszyngton wprowadziły prawo ustanawiające nowe zasady chowu kur.



Z chowu klatkowego zrezygnowały już Austria, Niemcy, Szwajcaria i Belgia

– Do 2023 wszystkie jaja sprzedawane w stanie Waszyngton mają pochodzić z chowu spełniającego nowe zasady dobrostanowe. Wytyczne dla hodowców sformułowano w identyczny sposób jak w Kalifornii, czyli w odróżnieniu od norm europejskich nie podano konkretnych wymiarów klatek, wybiegów. Skoncentrowano się na opisie zachowań kur, które muszą być możliwe do wykonania przez ptaki – podaje Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz.

System ściółkowy vs. wolny wybieg

Chów w systemie ściółkowym dominuje obecnie m.in. w Holandii czy Francji. Taką produkcję jaj charakteryzują niższe koszty niż w system wolnowybiegowym, ale jest ona droższa niż w systemie klatkowym. Choć ta jest również obecna w tym krajach. Jaja klatkowe są tam skupowane przez przetwórców do produkcji różnego rodzaju produktów jajecznych (m.in. proszek jajeczny, żółtka suszone do produkcji majonezów czy dressingów).

Jaja z wolnego wybiegu królują natomiast w Wielkiej Brytanii. Jaja z systemu ściółkowego stanowią tam niewielki procent produkcji. Na rynku obecne są również jaja klatkowe (16 mln kur), które trafiają do segmentu produkcji przetworów jajecznych.

Gdzie system klatkowy chowu kur?

Jednak w UE dominuje chów klatkowy. Na taką produkcję ukierunkowane są rynki w Hiszpanii, Włoszech, Portugalii, oraz na Litwie i Łotwie. Podobnie w Polsce – podaż z systemu klatkowego wynosi u nas ponad 80 procent.

O koniec epoki klatkowej w naszym kraju apeluje m.in. Fundacja na rzecz zwierząt „Viva”. Aktywiści zbierają obecnie podpisy pod Europejską Inicjatywą Obywatelską, zakazującą stosowanie klatek w hodowli zwierząt.

Kosztowana rewolucja



W UE dominuje chów klatkowy

Czy apele obrońców zwierząt i panujący obecnie trend na poprawę dobrostanu sprawią, że również u nas chów klatkowy zamieni się na ściółkowy lub wolny wybieg? Według wyliczeń KIPDiP całkowita transformacja kosztowałaby 1 mld 200 mln dolarów. A to nie jedyna bariera.

– Całkowita zamiana obecnych kurników prowadzonych w systemie klatkowych na system ściółkowy czy też wolny wybieg jest obecnie niemożliwa. Nie mamy takich możliwości jeśli chodzi o tereny inwestycyjne – tłumaczy Katarzyna Gawrońska z KIPDiP.- Rzeczywiście, konsumenci są coraz bardziej chętni do kupowania jaj wyprodukowanych zgodnie z wyższym dobrostanem zwierząt, jednak nie wszyscy. Gdyby producenci podjęli duże inwestycje by zmienić produkcję, istnieje takie ryzyko i mogłoby się okazać, że popyt na takie jaja wynosi jedynie 30-40 proc. – podkreśla.